

## Zyskaj metry z przedsionkiem do przyczepy kempingowej

data aktualizacji: 2019.07.08



**Jednych zadowolili prostota idąca w parze z niską ceną, możliwie niski balast dodatkowy czy szybkość realizacji uzyskanego dachu i ścian. Markizy, przedsionki... - miękkie zadaszania wszelkiego typu są bardzo cenną zdobyczą pojazdu wykorzystywanego na czas turystyki motorowej. Od czego zacząć poszukiwanie najlepszych rozwiązań?**

Postęp technologiczny sprawia, że dziś wybór jest dużo większy, ale też trudniejszy. Jak dokonać optymalnego wyboru produktu? Weźmy poszycie pod lupę. Ważna jest gramatura użytej tkaniny, zazwyczaj wyrażona w gramach na metr kwadratowy (g/m<sup>2</sup>). Średniej jakości produkt będzie miał gramaturę o wartości 250 g/m<sup>2</sup>, ten lepszy - ponad 280 g/m<sup>2</sup>. Słów kilka o szczelności poszycia. Tę określa się wysokością słupa wody, którą jest w stanie wytrzymać, czyli nie przeciekając. Zgodnie z normą DIN dla namiotów i markiz wytrzymałość na poziomie 1500 mm może być już opisana jako „tkanina wodoodporna”. Zaletę wodoodporności trudno przecenić. Mając zaś przedsionek całoroczny, można go wykorzystać jako dodatkową ochronę przed utratą ciepła z przyczepy czy kampera.

Stelaż? Można z takiego zrezygnować. I nie mamy tu na myśli co rusz debiutujących realizacji pompowanych - wspartych na pneumatycznych komorach. Można však wybrać wersję minimalistyczną, o znikomej wadze. Mniej niż 1 kg robi różnicę, gdy mieć na uwadze, że średniej wielkości przedsionek czy markiza może ważyć kilkadziesiąt kilogramów.

Ze względu na posiadany „dom na kołach” czy profil użytkownika i preferowany rodzaj wypoczynku... – powiedzmy sobie od razu: nie ma rozwiązań uniwersalnych. Niżej nasz przegląd propozycji, począwszy od tych gwarantujących z definicji tylko zadaszenie.

### **Markiza - w kasecie lub bez**

Zacznijmy od najtańszych odmian w tzw. piórniku (np. Omnistor Thule 1200 lub Fiamma Caravanstore). Takie montujemy w listwę przedSIONKOWĄ – przyczepy mają ją w standardzie, do kamperów trzeba dokupić i zamontować.

Markiza „w piórniku” zamocowana jest do boku zabudowy, więc dopiero po rozsunięciu zamków błyskawicznych rozwijamy poszycie z rolki, zazwyczaj operacja taka wymaga zaangażowania dwóch osób. Ich walory to lekkość i niska cena – od 1 tys. do 2 tys. zł. Oczywiście dużo bardziej komfortowe są markizy w kasecie. To z definicji najmniej bodaj angażujące rozwiązanie w dziedzinie komfortu. Począwszy od wsunięcia w gniazdo mechanizmu realizującego wysunięcie i wsunięcie płachty zadaszenia, operacja trwa kilka sekund, by czynność realizowaną korbką przerwać na czas stabilizacji tak powstającej konstrukcji zadaszenia uwolnionymi spod okapnika nogami.

- Można je rozkładać i składać w pojedynkę, bez żadnej pomocy, zawsze istnieje też możliwość dołożenia silnika elektrycznego do markizy, np. Fiamma Motor Kit 12 V, który automatycznie otwiera i zamyka całość – zapewnia Wojciech Sierpotowski, kierownik działu akcesoriów karawaningowych Elcamp RV sp. z o.o. sp. k.

- W przeciwieństwie do modeli kasetowych markiza typu Fiamma Caravanstore, czyli wersja manualna w pokrowcu, rozwijana jest ręcznie. Do jej otwarcia i zamknięcia potrzebne są dwie osoby oraz często mała drabina lub stopień, aby sięgnąć dachu przyczepy. Dlatego taki model jest przeznaczony dla osób podróżujących przynajmniej we dwoje.

Przy okazji wspomnijmy o portfolio markiz na potrzeby kempervanów. Seria markiz dachowych nazywa się Fiamma F 65 S. W wielu przypadkach montaż nie wymaga przewiercania blachy pojazdu.

Z racji tego, że markiza skrywa mechanizm, nic też nie stoi na przeszkodzie, by... skrócić jej długość. Taka robota wymaga rzecz jasna precyzji, bo pochopna decyzja może nie powetować strat.

### **Pomiar przedSIONKA**

Wybór pełnowymiarowych przedSIONKÓW zawsze należy poprzedzić dokonaniem obmiaru. Owszem, reprezentanci producentów są w posiadaniu dedykowanych narzędzi, by podglądnać, jaki jest faktyczny obwód naciąganej kedry na posiadaną przez nas przyczepę. Ale tu uwaga! PrzedSIONKI szyje się tak, by były w miarę uniwersalne, klasyfikując takie w granicach minimalnego i maksymalnego (np. 705-730 cm) obwodu kedry + długość fartuchów. Przy rozmiarach granicznych, gdy teoretycznie pasować mogłyby dwa różnej wielkości modele, warto samodzielnie potwierdzić faktyczny wymiar. Wszak może się okazać, że w seryjnej przyczepie zmieniono zawieszenie lub ogumienie, więc kilka centymetrów więcej czy mniej każe wybrać model większy (np. 730-755 cm) lub mniejszy (np. 680-705 cm).

### **Lżejsza markiza**

Może to brzmieć zaskakująco, ale posiadaną markizę można odchudzić. Tu anegdota. Pewien

użytkownik postanowił skrócić swoją markizę o długości 4,5 do 4,25 m. 25 cm z pozoru nie robi różnicy, ale w owym przypadku motywem przewodnim była funkcjonalność. Jeszcze kilka miesięcy temu upatrzona markiza marki Fiamma musiała mieć albo 4, albo 4,5 m.

- Pomysłowy fan caravaningu nie znalazł naśladowców, bo krótko po tym, jak z powodzeniem skrócił posiadaną, Fiamma wypuściła na rynek model F45 S o długości 425 cm, to notabene nowość w ofercie na rok 2018 – mówi Wojciech Sierpotowski.

Przy okazji wspomnijmy, jak ryzykowna to operacja. Jedno tylko ramię do markizy o długości ok. 4-5 m to wydatek 600-700 zł. Montaż markizy kasetowej w autoryzowanym punkcie może kosztować od 200 zł do nawet 600 zł. Pomyłka będzie kosztowna. Nowy materiał do 4-metrowej markizy to wydatek na poziomie ok. 900 zł, a wymiana 300-400 zł. Noga podporowa to ok. 350 zł, a wymiana – 100 zł. Mechanizm zwijania rolety kosztuje ok. 320 zł, wymiana 150 zł. Z kolei poprzeczka wzmacniająca dach markizy (tzw. rafter) to ok. 320 zł.

- Aby montaż odbył się poprawnie, wg zaleceń producenta, powinno się pamiętać o kilku sprawach. Ważne jest to, jakiego kleju uszczelniającego użyjemy do montażu adapterów. Powinien to być klej Sikaflex 252, który jest bardzo mocny. Jeśli go nie użyjemy, istnieje ryzyko, że po kilku latach stracimy szczelność połączeń, a przez małe otwory zrobione przez śruby będzie się wlewać woda – kontynuuje Wojciech Sierpotowski.

Musimy przestrzegać dokładnie wskazanych miejsc na markizie, w których możemy zamocować adaptory. Zakup nowych zakończeń plastikowych to też wydatek (50-90 zł).

### **Rozbudowa markiz o ściany**

Posiadacz markizy może chcieć cieszyć się komfortem, z jakiego słyną przedsionki. Niektóre modele można rozbudować o ściany. Wspomnijmy o kilku konkurencyjnych propozycjach wiodących dostawców.

Naszą uwagę zwróć Thule 5200 i większy model 8000 oraz Thule 6200/9200.

- Te pierwsze dwie są naścienne, więc montowane z użyciem dołączonych adapterów, a kolejne z wymienionych to odmiany dachowe i jako takie wymagają dokupienia dedykowanych konkretnemu pojazdowi mocowań – wyjaśnia Krzysztof Gołda, kierownik sprzedaży z firmy Klaja. - Wspomniane markizy są o tyle ciekawe, że można je rozbudowywać o ściany boczne i przednie, więc tak skompletowane przywodzą skojarzenia z przedsionkami. Konfiguracja np. modelu Thule Residens G2/G3 gwarantuje użytkownikowi elastyczność w tworzeniu ścian – z połówek lub ćwiartek.

Zaletą? Szybkość realizacji i niewysoki wydatek – do 3 tys. zł. Wada? Łączenie ścian na ich styku odbywa się z użyciem dedykowanego gumowego oplotu, co nie gwarantuje szczelności, np. na czas zacinającego deszczu. Model wyższy, Residens G3, skrywa takie szczelne łączenie ścian (przednich i bocznych), acz jego zakup łączy się z wydatkiem ok. 6 tys. zł.

Przytoczone przykłady dowodzą różnorodności wariacji na temat zadania połączonego ze ścianami bocznymi niczym w rasowym przedsionku. Topową odmianą markizy będzie Thule Panorama. Ścianki wpinane zamkami błyskawicznymi, najwyższej jakości materiały... – propozycja to

z górnej półki, skoro cena zaczyna się od 8 tys. zł!

Podobną hybrydę znajdziemy w ofercie marki Fiamma. Kto lubi często się przemieszczać i nie tracić czasu na tworzenie zadaszania, tego zainteresuje markiza z dołączanym przedsionkiem. Jej zaletą jest to, że kiedy nie potrzebujemy przedsionka, mamy tylko zadaszanie, a gdy zdecydujemy się na przedsionek – taki możemy szybko domontować.

- Przedsionek do markiz Fiamma to model o nazwie Privacy Room. Możemy go szybko rozłożyć, bo markiza tworzy już coś w tyłu szkieletu, a my musimy tylko dołożyć dwie boczne ściany i przednią. Przednia wsuwana jest w listwę, która jest już w przedniej części markizy, a ściany boczne mocujemy za pomocą specjalnych poprzeczek – wyjaśnia Wojciech Sierpotowski.

Cena przedsionka to 3-4,5 tys. zł. W ofercie są jeszcze modele typu light, trochę tańsze ze względu na zastosowanie innego materiału. Wspomnijmy, że Fiamma proponuje także rozwiązanie w postaci dołożenia pojedynczych ścian bocznych czy frontowych. Można więc wyposażać swoją markizę w zasłonę przeciwdeszczową – przednią lub boczną – lub w zasłonę przeciwsłoneczną.

Może to skłaniać do refleksji, że ostatnimi czasy zatarł się nieco reżim realizacji zadaszeń w konwencjonalny sposób. Jeszcze większej ewolucji uległy przedsionki.

### **Przedsionki weekendowe i bezstelażowe (pompowane)**

Nie wiemy, czy to trend odchudzania przyczynił się do popularności takich. Pewne jest jedno – dla aktywnych i lubiących często zmieniać miejsce postojów – są łatwiejsze do aktywacji. Wada? Mniejsza kubatura. Zamiast wsuwane po całym obwodzie przyczepy, kończą się gdzieś w 2/3 ich długości pionową ścianką.

- Często nazywane są weekendowymi, bo gdy dodać, że mogą być wykonane z pompowanym stelażem, to stają się najszybsze w realizacji – przybliży ich walory Krzysztof Gołda. – Z jednej strony zwieńczone są pionową ścianą, więc są oczywiście lżejsze i z tego względu interesują również właścicieli kamperów.

Największą rewolucją są oczywiście te pneumatyczne, których stelaż tworzą pneumatyczne tuby, z tej racji nazywane są bezstelażowymi. Są najszybsze w realizacji. Wystarczy pompka czy kompresor. Wygrywają z tradycyjnymi także na czas ich spakowania. Okazują się bezawaryjne, acz warto dokładnie sprawdzać ciśnienie znamionowe. Reklamacja nie będzie uznana, gdy tubę rozerwie pod zbyt wysokim ciśnieniem.

### **Przedsionek czy markiza?**

Kampery nie mają raczej profilu do wsunięcia kedry – niezbędnej dla szczelnego zespojenia zabudowy kempingowej z przedsionkiem. Przedsionek czy, jak kto woli, dostawiany namiot idealnie organizuje przestrzeń życiową przyczepy. Pytanie, czy zawsze warto mieć w kamperze markizę, związane jest z dmc. Notabene do reguły urosła praktyka, że fabrycznie nowy, spoza Polski – także ze względu na akcyzę – trafia „ogolocony” z markizy. Wszak taka kosztuje, ale też swoje waży.

Dla szukających ekstremalnej diety również znajdzie się rozwiązanie – owszem, spartańskie, bo niczym... kieszonkowy dach nad głową. W ofercie producentów sprzętu biwakowego znajdziemy płachty o wadze rzędu 1 kg i mniej (najczęściej w kształcie trójkąta, np. ORK III firmy Fjord Nansen),

mocowane do punktów dachowych kampera czy przyczepy.

Można też inaczej – odchudzić posiadany przedsionek. Nawet o 60% jego pierwotnej wagi! A wszystko za sprawą lżejszego stelażu.

### **Stelaż: stal, aluminium czy włókno?**

Jak wielkie znaczenie dla faktycznej wagi przedsionka ma zastosowany stelaż, dowodzi reprezentant marki Dorema.

- Biorąc pod uwagę średniej wielkości - nr 14 - model President 250, musimy liczyć się z wagą 19 kg w standardzie, ale gdy skompletować taki ze stelażem aluminiowym, odchudzimy całość do 11 kg, a do 10 kg, gdy zdecydujemy się na włókna węglowe - wyjaśnia Krzysztof Gołda. - Można też odwrotnie, zdecydować się na mocniejszy stelaż stalowy, którego rurki mają średnicę nie 25 mm, a 28 mm. Wtedy wspomniany przedsionek będzie ważył 23 kg.

Przedsionek możesz więc znacząco odchudzić, acz to oznacza dodatkowy wydatek. Aluminiowy stelaż wymaga dopłaty - w tym przypadku: 370 zł, a ten z włókien aż 920 zł.

Węglowe włókna stelażu przedsionków namiotowych, owszem, przydają także prestiżu. Czy zawsze warto inwestować w superlekkie rurki?

- Stalowe rurki mają to do siebie, że w krytycznym momencie ugną się, a nawet złamią, ale nie wyrządzą specjalnej szkody... poszyciu materiału - wyjaśnia ich przewagę Piotr Bolek z firmy CaraFun, zlokalizowanej na Półwyspie Helskim. - Można taką rurkę wymienić i konstrukcja wsporcza nadal będzie funkcjonalna.

I tu widać ich niebagatelną przewagę nad kompozytami. Destrukcja kompozytowego stelaża w doprawdy wielu przypadkach przebiega tak, że rozwarstwione włókna niczym szpady dżgają i tną (sic!) materiał zadaszenia. Jak „puści” rurka w jednym miejscu, to nietrudno o efekt domina. Nietrudno też o skałeczenie.

Wniosek? Kto przedkłada stabilność, ale też kto szuka nieangażujących rozwiązań (regulę ową potwierdzą znawcy zadaszeń „skrojonych” na potrzeby przyczep na Helu), ten doceni trwałość stali. Stal trzyma się mocno! Zwłaszcza gdy nasze domostwo nawiedzi huragan.

### **Pasy sztormowe**

Zwykle uchodzą naszej uwadze, a przecież ostatnimi czasy pogoda jest coraz bardziej nieprzewidywalna i zaskoczyć może niejednego, kto nie sprawdził konstrukcji lekkiego zadaszenia. Słowo „lekkiego” nabiera mocy, gdy nie zastanowić się, czy markiza (ale też przedsionek) przetrwa sztorm na Bałtyku. Poprzestańmy tu na niby drobiazgu, który warto potraktować jako przestrożę.

- Markizy to żagiel, więc gdy przychodzi mocny wiatr, musimy pamiętać o tym, aby ją zamknąć. Gdy rozbudujemy markizę o przedsionek, to konstrukcja będzie o wiele bardziej odporna na mocne podmuchy, gdyż wiatr nie przedostanie się pod markizę - zauważa Wojciech Sierpotowski.

Obojętnie więc jaki typ zadaszenia wybierzemy, pamiętajmy o zamontowaniu pasów sztormowych. Bez nich nie mamy szansy na przetrwanie mocnego wiatru.

**tekst Rafał Dobrowolski**

**zdjęcia Dorema, Thule, Fiamma, elcamp.pl, i-kamper.pl, klaja.pl**

**Artykuł pochodzi z numeru 3(82) 2018 Polskiego Caravaningu**

Źródło: